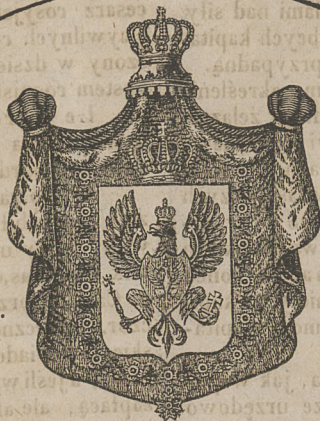


# GAZETA W. KRAJSTWA POZNAŃSKIEGO.



## PRZEDPŁATA:

czwórcrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
na całe Prusy 2 tal.

## INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 4 szerokości  
przyjmują się tylko w ekspedycji.

Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

### Telegraficzna wiadomość.

Paryż, 17. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zamieścił artykuł o sprawie newszateńskiej, w którym powiedziano między innymi co następuje: Wielkie mocarstwa podpisały protokół w Londynie, uznający prawa króla pruskiego do Newszatelu. Rząd cesarski porównywał z innymi gabinetami zobowiązany, nie mógł pomimo przychylności dla Szwajcaryi pominąć tego, co uświęcił układ. W roku 1848 rewolucja zerwała węzeł, który łączył kanton newszateński z królem pruskim. Król pruski wytrwale przeciw temu zanosił protestacje i zakładał reklamacje w sprawie zwyciężonego stronnictwa. Ostatnie usiłowało we Wrześniu r. b. wyjednać sobie zadośćuczynienie. Usiłowanie nie udało się. Wypadek ten, jak naturalnie, spowodował starcie się między Szwajcaryą i Prusami. Pierwsza wysłała wojsko, aby porządek przywrócić w Newszatelu. Prusy poczytują to za honor, aby niedopuszczyć ukarania mężów, którzy chorągiew króla rozwinięli. W skutek położenia geograficznego ma Francja widoczny wpływ na rozwiązanie sporu. Król przeto odwołał się do cesarza i wynurzył swój współdziałanie za skompromitowanymi, i okazując przytem powolność swoją do zgody, prosił cesarza, aby wyjednał im wolność. Rząd francuski uciechony, że może zapobiedz starciu się, uczynił zadosyć życzeniu królewskiemu; czując się silnym przychylnością dla Szwajcaryi i pochopnością Prus do zgody, zażądał wypuszczenia na wolność uwięzionych. Przedstawił Szwajcaryi, która na reklamacje Prus uważała nie chciała, iż powinna ustąpić żądaniu Francji. Rząd francuski nie omieszczał z drugiej strony uwiadomić Szwajcaryę o szczęśliwym wypadku tej koncesji, która dla Francji stała się pewnym rodzajem zobowiązania, aby uniknąć starcia się zbrojnego i wyjednać załatwienie sprawy według życzeń Szwajcaryi u króla pruskiego. Nie oceniono niestety roztropnych uwag. Radę Francji odrzucono. Rząd związku szwajcarskiego wolał uleść wpływom demagogicznym, które go osaczają, aniżeli usłuchać rad, które jedynie wypłynęły z życzenia, aby kwestya w dobry sposób załatwioną została, która od dawnego czasu zawieszona, mogła zakłócić spokojność Europy. Tak Francja znalazła z jednej strony umiarkowanie, życzenie, aby sprawę zakończyć i uprzedzając wzgląd na polityczne położenie świata, z drugiej strony smutny upór, przesadzoną urażliwość i zupełną obojętność na rady przez nią dawane. Szwajcaryja nie zadziwi się przeto, jeżeli w ciągu wypadków nie znajdzie dobrej owęj woli, któraby była łatwo sobie zabezpieczyła za małą ofiarę.

— Na placu karuselowym odbył się dziś w południe wielki przegląd gwardyi na cześć księcia Fryderyka Wilhelma. Cesarz i księża znajdowali się na placu karuselowym, cesarzowa przypatrzyła się przeglądowi z balkonu w tuileriach. Monitor donosi, że podczas pobytu księcia Fryderyka Wilhelma w Fontainebleau odbył się przegląd i naganka, na której także obecna była cesarzowa. Fontainebleau było uroczyscie iluminowane.

— 3-proc. renta 66 fr. 57½ cent.

Berlin, 18. Grudnia. — Najj. Pan raczył nadać komenderującemu 1 korpusem generałowi porucznikowi Werder, order orła czerwonego 1 kl. z debowem liściem w brylantach, dyrektorowi poczt Vahl w Mühlhausen i landrentmeistrowi Rühle w Lignicy order orła czerwonego 3 klasy na pętlicy, tudzież nauczycielowi Siberti w Düren i burmistrzowi Müllerowi w Cörrenzig order orła czerwonego 4 kl.

Berlin, 17. Grudnia. — Najświeższe wiadomości. Gazeta tryestka zamieszcza dziś rozbiór trzech dokumentów, ściągających się do wojny wypowiedzianej przez Anglią Persyi. W Anglii wielu nie pochwała tej wojny. The Press powiada z tego powodu: rozpoczęliśmy walkę z Persyą, właśnie w chwili, kiedy taż wielkie odniosła zwycięstwo nad swoimi najzacieźszymi nieprzyjaciółmi, to jest Afganami. Najbystrzejszy polityk indyjski zeszłego wieku uważał za najstósowniejszą politykę, jeżeli Anglia wspierać będzie Persyę. Sir John Malcolm zawarł traktat z Persyą, aby jej dopomagać stale przeciw hordom barbarzyńskim Afganów i zachęcił Szacha perskiego do zdobycia napowrot Korosanu z pomocą angielską. Przed laty dwudziestu zmieniliśmy politykę i popieraliśmy Afganów przeciw Persyi i otrzymaliśmy najokropniejszą nagrodę, jaka tylko znachodzi się w dziejach indyjskich — to jest rzecz afgańską. Nie widzimy, czemu Herat w ręku Persów ma być gorszym dla nas, jak w ręku wiarołomnych i okrutnych Afganów. Na kaźden przypadek będzie to śmieszna wyprawa przeciw Persyi, przedsięwzięta w 5000 wojska angielskiego. Jeżeli wiedz będą tę małą wojnę, natenczas wielka z niej wojna wyniknąć się może.

Nord zaręczył, że carowi rosyjskiemu, ani przez głowę przechodzi, uderzyć na Indye. Zdarzyć się kiedyś może, iż inny car poweźmie taką myśl,

ale teraz Rosya woli odgrywać rolę pośrednika. Sądząc po drobnej sile użytej przez Anglią przeciw Persyi, rozumiemy, że i ona przyjęłaby chętnie pośrednictwo. Ze Herat tak wielkie ma znaczenie w zapasach tych dwóch wielkich mocarstw, ma swoje uzasadnione powody. Korosan, jak mówi stare przysłowie perskie, jest muszlą świata, a Herat perłą. Już za czasów Aleksandra wielkiego sławnem było owo miasto, jako starożytna stolica królestwa pod nazwiskiem Artakoary; za czasów Machometa była w Heracie najświetniejsza świątynia ognia. W prawdzie zgasła dawna okazałość podczas łupiestwa dokonanego przez Dziengiskana (1221) i zburzenia tego miasta przez Timura (1381), ale nowe miasto nie tylko zatrzymało dawne znaczenie, ale jeszcze nabrało większej wagi w zapasach między Anglią i Rosyą. Nie szkodzi to wcale że ma kręte, brudne i ślimacze uliczki, ale za to pyszna jest jego okolica. Jest to miasto 100.000 ogrodów, oazą w suchej pustyni, najważniejszą stacją między Iranem i Indostanem, gdzie spokojne karawany handlowe tak dobry przytułek znajdują jak armie dla siebie wyżywienie. Jest Herat na wschodnim krańcu płaszczyzn Iranu głównem ogniwem w wielkim łańcuchu oaz i targów stepowych, które pośredniczą w handlu między zachodnią Persyą, Transoksanem i Indyami. Z tego powodu był Herat od wieków ponętą dla zdobywców mongolskich, perskich i arabskich, z tego też powodu i w obecnym wieku stanowi to miasto punkt środkowy w zapasach Rosyi z Anglią. Wyprawa Persów na Herat pociągnęła swego czasu nieszczęsną wyprawę Anglików na Kabul, na którą z swęj strony odpowiedziała Rosya wyprawą na Chiwę.

Anglia w najgorszym tylko przypadku odważy się na wyprawę do Afganistanu, a to z powodu dawnych przypomnień i wielkich kosztów; nie może aton pozostawić Heratu w ręku Persów i to tem bardziej, że powaga Rosyi w Azji coraz się powiększa. Anglia zawiniła sama, iż utraciła wpływ swój w Persyi, kiedy ją opuściła przy zawieraniu pokoju w Turkmanczai i w pięć lat później (1833) podczas osierocenia tronu perskiego, popierając kandydata rosyjskiego.

### Rosya.

Przypominamy czytelnikom żywe rozprawy i spory jakie prowadziły między sobą dzienniki rosyjskie, czy potrzebne i pożyteczne są dla Rosyi koleje żelazne, oraz o korzyściach i szkodach jakie z tych dróg dla kraju wyniknąć mogą; przypominamy jak wielu okazało się przeciwników zakładania kolei żelaznych w Rosyi, a szczególnie budowania ich przez prywatne zagraniczne towarzystwa, oraz z jaką bystrością przeciwnicy ci wynajdywali dowody na poparcie swego zdania. Dzisiaj po zawarciu przez rząd układu z kapitalistami zagranicznymi o budowę dróg żelaznych, przeciwnicy kolei nie podnoszą tak śmiało głosu, już to uważając rzecz za skończoną, już to przekonawszy się moge, że drogi żelazne jeżeli nie pod handlowym i narodowym to pod strategicznym względem bardzo są użyteczne Rosyi. Mimo tego dyskusya nad tym przedmiotem, choć cichsza i po większej części ustna, toczy się jednak w Rosyi, a Pszczoła północna podała niedawno obszerną rozprawę w obronie kolei żelaznych przeciw napadom dzienników zagranicznych, szczególnie jednak przeciw zarzutom miejscowych przeciwników tegoż przedsięwzięcia.

Najprzód Pszczoła północna uważa sprawę budowy kolei żelaznych jeszcze za nierozstrzygniętą; w jakikolwiek jednak sposób rząd ją rozstrzygnie, uważa przedsięwzięcie to za nader korzystne dla Rosyi. Następnie przytacza zarzuty czynione przez przeciwników kolei żelaznych, a szczególnie budowania ich przez obce towarzystwa, i zbija kolejno takowe. Przeciwnicy kolei utrzymują — mówi autor rozprawy, że Rosya jest za wielką a za mało zaludnioną, aby już dzisiaj mogła ciągnąć korzyści z dróg żelaznych. Kapitał potrzebny do ich budowy obrachowano na 300 milionów rs., przeto dla opłaty pięciu procentów potrzeba 15 milionów rubli srebrem, a koszta rocznego ich utrzymania wynosić będą drugie 15 milionów. Przeto koleje żelazne muszą przynosić rocznie 30 milionów rs., aby rząd nie ponosił żadnej straty i nie był obowiązany dopłacać. Lecz dochodu takiego z kolei żelaznych nie można oczekiwać, a rząd będzie musiał najmniej 2½ procent czyli 7½ milionów rs. rocznie obcym kapitałom dopłacać. Trzeba przeto z założeniem kolei wstrzymać się, aż ludność, czynność przemysłowa, handel wewnętrzny i bogactwo tak wysoko wzrosnie, iż koleje żelazne siłami własnymi bez pomocy obcych kapitałów budować będzie można. Wówczas dopiero sposób zbija autor rozprawy. Koleje żelazne są dla Rosyi pożyteczne pod wielu względami a nawet konieczne. Nie można czekać z założeniem ich zaczem rozwinię się wewnątrz kraju przemysł, handel i bogactwo narodowe, gdyż przeciwnie, one jedynie mogą sprawić ten rozwój.

Dowiedłszy potrzeby budowania kolei, dowodzi następnie, dla czego muszą one być budowane z pomocą kapitałów zagranicznych. Gdy w kraju nie



ma dostatecznych kapitałów a raczej dostatecznego popędu tychże kapitałów do budowy kolei, potrzeba przeto wziąć w pomoc obce kapitały. Zaciągnięcie prostej pożyczki w kraju lub zagranicą na to przedsięwzięcie, jest może niepodobne a zawsze szkodliwe, gdyż przez to papiery w obiegu będące straciłyby na wartości. Rosya powinna własnych kapitałów używać do przedsięwzięcia do których one wystarczają, a nie osłabiać się przedsięwzięciami nad siły. Mimo tego, że drogi żelazne założone będą przez towarzystwo obcych kapitałów, wszystkie z nich korzyści moralne i materialne dla Rosyi przypadną.

Daliej Pszczoła północna odpiera zarzuty pod względem nakreślenia zarysu kolei żelaznych, mających się budować, a mianowicie drogi żelaznej z Moskwy do Teodozyi w Krymie. Pierwszeństwo dano Teodozyi nad Odessą — mówi ona — dla tego, że port Teodozyi nie zamarza nigdy, a port odeski jest w przecięciu przez sześć tygodni każdej zimy zamarznięty. O właściwszych i ważniejszych może przyczynach strategicznych, na które zważano przy nakreśleniu kolei, a o których nadmieniał korespondent nasz Królestwa Polskiego w liście swym z 4. Listopada, nie wspomina Pszczoła północna. W końcu czyni uwagę dziennik rosyjski, że koleje żelazne będą budowane nie tylko kapitałami obcymi, lecz rząd w tej mierze zamysła odwołać się do pomocy kapitałów rosyjskich i do patryotycznego współdziałania Rosyan.

We wstępie do tej rozprawy nadmieniam Pszczoła północna, jak wspomnieliśmy, iż koncesya na budowę kolei żelaznej nie jest jeszcze urzędowo udzielona towarzystwu. Zdawałoby się przeto, że jeszcze jest wątpliwość, czy układ między rządem a towarzystwem stanowiąc nastąpił. Wątpliwość tej jednak nie ma; a powyższa wzmianka jest tylko dyplomatycznym wybiegiem dziennika dla zasłonięcia się przed cenzurą, że rozprawa w przedmiocie w którym jeszcze postanowienie rządowe nie zapadło i dyskutuje w sprawie jeszcze przez rząd nierozstrzygniętej, gdyż koncesya, jakkolwiek dana, urzędowo dotychczas ogłoszoną nie została. (Czas.)

### Francya.

Paryż, 10. Grudnia. — Oczekują wkrótce w Monitorze ogłoszenia wzywającego pana Morny na prezydenta ciała prawodawczego.

— W mieście Lionie panowała w dniach 9. i 10. Grudnia okropna burza, która zgruchotała kilka murowanych domów, powaliła wiele wozów z warzywem, kominów, okien, tak że niejedna ulica temi przedmiotami zawałona nie była do przebycia. Szkoda jest wielka.

— Wiadomość o wypowiedzeniu wojny Persom ze strony Anglii, odebrana tu przez Tryest, wzbudziła nie mało sensacyi. Upatrują w tem nowe zawikłania, chociaż zdaje się być rzeczą pewną, że Rosya nie będzie się w tę wojnę mieszać.

— W dyplomatycznych kołach mówią, o połączeniu Danii z Norwegią i o zlaniu się księstw do Niemiec. Jest to wszakże wieścią wymagającą potwierdzenia.

— Podług listów z Genui z d. 10. Grudnia, odeszło od 22. Listopada ośm parowców z Neapolu do Sycylii, celem obserwowania brzegów i przejmowania posiłków, któreby z Malty wysyłane być mogły powstańcom. Zresztą w Paryżu nie masz szczegółów pewnych o powstaniu w Sycylii. Mówią tylko, że powstańcy zajęli góry i wzmacniają się wipocznie.

(Kor. Cz.) Monitor zawiadomił urzędownie, że nowe konferencje zbiorą się w Paryżu, skoro nadejdą przyzwolenia wszystkich mocarstw. W chwili, w której piszę, brakuje tylko przyzwolenia Turcyi. Nowe konferencje czy nowy kongres zbiorą się w końcu bieżącego miesiąca. Dzienniki angielskie są nie rade z kongresu, to jest wyraźnym dowodem, że Francya odniesie zwycięstwo. Cesarz Napoleon przemógł niechęć lorda Palmerstona dwiema drogami: odwołując się do królowej Wiktoryi i wiążąc się z torysami. Hr. de Persigny dał obiad dla hr. Derby, który mu został odwzajemniony. Ze swęj strony hr. Walewski zaprosił do siebie p. D'Israeli i oświadczył mu, że Francya chce szczerze pozostać w przymierzu z Anglią, lecz że nigdy nie zezwoli, aby jej dyktowano decyzje. Rząd francuski pokazał, że nie myśli naśladować Ludwika Filipa, dał dowód silnej woli i śmiałości i otrzymał zwycięstwo. Tego było potrzeba. Pierwsza słabość ze strony Francyi pociągnęłaby za sobą smutne następstwa. Mam sympatyę dla Anglii, ale nie dla jej polityki zewnętrznej, mianowicie kontynentalnej. Polityka kontynentalna potrzebuje wielkiej Francyi.

Nowy kongres zatłwi sprawę besarabską i dunajską zostawiając na później sprawę mołdowołoską. Czy zawieszenie sprawy mołdowołoskiej będzie mogło upoważnić Anglię do zatrzymania floty na morzu Czarnem? Kwestya ta bardzo uwagę zajmuje. Wyjawszy przypadek wzięcia Heratu, zdaje się, że Anglia nie będzie potrzebowała chwycić się tego ostatniego pretekstu. Nie wierzę jeszcze, aby flota angielska miała zimować w Synopie. Lord Palmerston mógłby być zmuszonym złamać traktat i szukać dalszych pretekstów, tylko wtenczas gdyby tego wymagała sprawa perska, bardzo ważna dla Anglii. Jedynie gwałtowna potrzeba mogłaby go usprawiedliwić, uchronić się od intryg torysów a może i upadku. Lord Palmerston nie jest silnym w parlamencie, ale wzięcie Heratu wzmocniłoby go. Wiadomości przychozące z Persyi stają się dla tego w tej chwili prawie przeważnymi. Starając się odwrócić podejrzenie, że odgrywa rolę w Teheranie, rząd francuski wstrzymał wysłanie konsulów do Persyi i nie ma już nalegać na przybycie do Paryża ambasadora perskiego.

Cobden ogłosił list, w którym przewiduje wojnę między Francją a Anglią i w którym żąda, że Anglia podpisana się 30. Marca na neutralność morską. Nie mam ufnosci w instynkt polityczny Cobdena; nie wierzę łatwo w wojnę między Francją a Anglią, widzę tylko odcień niepewności wypadków, w razie wypadku Heratu i wmięszania się a raczej wciągnięcia Rosyi w sprawę perską.

Od parę miesięcy Assemblée Nationale stał się półurzędowym, kiedy Siécle stał się opozycyjnym. Assemblée Nationale odbiera natchnienia od Guizota, zawsze dobrze informowanego w domu księżny Lieven. Dziennik ten pragnąłby zrzucenia lorda Palmerstona i zastąpienia go przez lorda Russella. Charivari stał się także rządowym, jeżeli nie w artykułach to w rycinach. Ryciny jego sztydzą z maczugowego pióra Timesa; sztydzą z Sycylijczyków, że są narzędziami Anglii. Inni dziennikarze stają się rządowymi, jeżeli nie na polu politycznym to finansowym. Jeden redaktor Siécle pisze w Journal des actionnaires bardzo pochwalne artykuły dla rządu. Toż samo robi p. Dugeniuz Forcade, niegdyś zapalczywy nieprzyjaciel cesar-

stwa. Sprzedaż dziennika la Presse była także zrobiona w interesie rządu. Są to dowody, że duch polityczny upada, że Francya żyje tylko materialnie albo że zawiesza sprawy wewnętrzne dla spraw zewnętrznych.

Dnia 4. t. m. cesarz dał w tuileryach urzędowy obiad dla hr. Kisselewa i członków ambasady rosyjskiej; kilka zaś dni wprzód, to jest 20. Listopada cesarz rosyjski wydał ukaz nagradzający pieniądze wszystkich wojskowych i cywilnych rosyjskich, którzy wzięli udział w wojnie 1831 r. Ukaz ten ogłoszony w dzisiejszych Debatach, zrobił wrażenie. Tłumaczy on nieublagany system rosyjski i złudzenie zak zwanych Sławistów.

Le Nord zakochał się od niejakiego czasu w systemie pacyfikacyjnym; broni cesarza Napoleona, ludom zaleca spokojność i cierpliwość. Musi ten system być bardzo wygodnym dla Rosyi, kiedy go la Nord tak wychwala.

— Po raz pierwszy występowała Piccolomini w teatrze włoskim. Nie dość że Verdi robił trudności, ale nadto znalazł się jeszcze p. Beaufort dyrektor wodwili, który upatrzywszy w Traviacie podobieństwo wielkie do swojej «Dame aux Camelias», którą przerabiacz włoski Piave dość pokryć niepotrafił, powołał p. Calzadę przed trybunał. Nie było sposobu odłożenia Traviaty na inny wiecór, publiczność chciała widzieć co rychłej Piccolomini i adwokat teatru włoskiego oświadczył, że w sprawie tej idzie o porównanie obu sztuk, na to trzeba czasu, a jeśli wypadnie wyrok trybunału, płacić jakie szkody p. Beaufort, te się zapłać, ale ańszu zdzierać niepodobna. Paryżanie widzieli tedy ową sławną Piccolomini, ma ona lat 21, ale wygląda na dziewczynkę 15-letnią, urody średniej, pełną wdzięku i powabów, włosy ma ciemne, czoło otwarte, przesłizcze oczy często lekką chmurką melancholii pokryte, z której nieraz błyskawica i grom wylata, nos prosty, usta drobne, twarz owalna wyrażająca dobitnie wszelkie uczucia, a w całej postaci igra tak naturalna naiwność jaką mają dzieci nie mające nic do ukrycia a więc wszystko wypowiadać gotowe. Jęj głos czysty, sympatyczny, porywa, czaruje, do łez wzrusza, a choć nie jest potężny, przecież ma w sobie wszystko, czego od wielkiej artystki żądamy. I taką ją publiczność wczoraj ujrzała i poklaskami sąd swój stwierdziła, zwłaszcza w duetach z Mario i Graziani, w ciągu 3go aktu i w chwili najdramatyczniejszej jęj konania.

Był tedy tryumf dla Piccolomini, w obec świetnego towarzystwa, w rzesisto oświeconej sali, gdzie orkiestra i huczne brawa i oklaski i wieńce rzucane, a nadto wszystko sympatya widzów słodko musiały płynąć do jęj duszy. Nie takich wrażeń doznawała inna równie młoda jak Piccolomini artystka i z roku dożów weneckich, przybyła z Algieru do Paryża, i nieszczęśliwa nie mogąc wejść na scenę postanowiła sobie życie odebrać. Na ulicy de Malte w hotelu kolmarskim zamknęła się w swęj izbie, rozarzyła węgle i ułożyła się do wiecznego spoczynku. Ktoś z przechodzących spostrzegł dym idący przez szpary, wyłamano drzwi i konającą dziewczynę uratowano od śmierci, a lepiej jeszcze, bo od samobójstwa. To odwrotna strona medalu artystki, jeśli nią prawdziwie nie jest.

### Galicya.

Lwów, 9. Grudnia. — Dyrekcyja gal. stan. towarzystwa kredytowego oznajmia, iż na podstawie artykułów 16, 77 i 83 najwyższego patentu z dnia 3. Listopada 1841 zawierającego ustawy tegoż towarzystwa postanowiła: zaczawszy od 1. Stycznia 1857. znieść zupełnie opłatę dodatku na zarząd, w wymiarze  $\frac{1}{10}$  od sta dotąd opłaconego, jednak tylko dla tych członków towarzystwa, którzy wszelkim wymaganiom ustaw zadość czynią i zadość czynić będą, przyczem dyrekcyja zachowuje sobie prawo w razie potrzeby przywrócenia tej opłaty na zarząd, w wymiarze ustawami dozwołonym. Opłata więc raty za jedno półrocze 1857 już opuszczeniem dodatku na zarząd uskuteczniłą być ma.

Z tego powodu dla wszystkich wyżej wskazanego peryodu dotyczących a jeszcze z dodatkami na zarząd uiszczonych rat rachunek przy następnej opłacie wyrównany zostanie.

— Donoszą iż do budowy kolei żelaznych galicyjskich ma być wojsko użyte. Przy tak wielkim braku najemnika byłoby to może i dobrem dla kraju, gdyby tylko administracyja kolei żelaznej co do kosztów dobrze na tem wychodziła. Plany potrzebne zostaną tymczasem przez zimę wyrobione. Radcy ministeryalnemu panu Ghiga miano powierzyć rozdzielanie i użycie wojska, podział inżynierów państwa i reszty osób technicznego wydziału. Wysokie ministeryum handlu ma być obecnie zajęte projektem do kolei pobocznej węgiersko galicyjskiej, mającej iść przez Koszyce, Preszów, Bardiów i Duklę i połączyć się z główną koleją galicyjską. Ten olbrzymi projekt ma przysć do skutku na przyszłą wiosnę. Świt.

Ze Złoczewskiego, 5. Grudnia. — Pomimo dobrej sannęj drogi ułatwiającej transporta i zbóż dobrych w tym roku, szczególniej żyta, jęczmienia i owsa, handel zbożowy jeszcze się dotąd nie ożywił. Kupujący na potrzeby większych miast naszych i do magazynów rządowych zaopatrzyli się w jesieni w zapasy kilkumiesięczne i czekają teraz spadku cen. Produkujący poprzedawszy po niezłych cenach jesiennych pierwsze partie zbóż (pszenicę po 9 złr. m. k., żyto po 6 złr. m. k.) wstrzymują się z sprzedarzą. Gorzelnie nie wpływają na handel zbożowy, gdyż mało ich bardzo wruchu. Przy tej chwilowej stagnacyi handlu trudno oznaczyć ceny. W parę miejscach tylko sprzedano do gorzelnii żyto ważące od 154 do 160 fun. w. w, korzec po 5 do 5 złr. 30 kr. m. k. do odebrania zaraz lub w parę tygodniowym terminie na miejscu. Zdaje się, że w połowie Stycznia dopiero handel zbożowy pójdzie żywiej; ale czy ceny spadną, czy pójdą w górę, będzie głównie zależeć jaka będzie zima, sprzyjająca ozimym zasiewom lub nie. Takich cen i takiego ruchu jaki był w handlu zbożowym lat ostatnich, spodziewać się nie możemy; jednakże gdy oziminy będą wyglądać ku wiosnie źle, ceny bardzo znacznie pójdą w górę, bo urodzaje tegoroczne, wzięwszy namłot pod kredkę, były średnie, więc i zapasy w śpiichlerzach producentów nie będą wielkie.

Gorzelnia mało w ruchu, a ceny okowity nie trzymają się wysoko — garniec 31 stopniowej okowity sprzedaje się koło 1 złr. 6 kr. m. k. Policzysz wszystkie koszty wyrobu spirytusu, okaże się przy dobrym wydatku 6 garnicy z centnara mały zarobek kilku krajcarów z wiadra zacieru; zarobek bardzo niepewny, który może spaść niżej zera, jak pójdą transporta okowity z Podola i Pokucia.

Na targach konie robocze i nierogaczna spadają w cenach, — za to krowy i woły niezupełnie chude trzymają się i są rozkupywane przez rzeźników z małych miasteczek. Średnią krowę płacą po 30 złr., wołu po 40 złr. m. k. i wyżej. Świt.



## Hiszpania.

Donosiłem panu dawniej, że stolica apostolska nie poprzestaje na tem co się tu stało pod względem desamortyzacji dóbr, wzmiankowałem także o wynagrodzeniu pieniężnym dla duchowieństwa hiszpańskiego, w czem uważają najwłaściwsze rozwiązanie sporu. To stwierdza także depesza pana Ormachea do ministerstwa spraw zagranicznych. W depeszy tej prawi minister o trudnościach nieprzewidzianych, które napotkał u rządu papieskiego, niedozwalających tak prędkiego załatwienia tej sprawy. «Nie dosyć, powiedział minister ojca św., że Hiszpania chwyciła się drogi wynagrodzenia, (reparacion) kościoł wymaga na przyszłość rękojmi.» Poseł pyta się więc, jaką rękojmię chce ofiarować rząd hiszpański, i sądzi, że żądanie Rzymu na pozór tylko stawiano, bo rząd rzymski dobrze wie, że podobna gwarancja do niepodobieństw należy. Poseł tej rzeczy nie może sobie inaczej wytłumaczyć, jedno tem, że w watykanie polegając na wiadomościach z Hiszpanii odebranych tego są zdania, że gabinet Narvaeza nie długo się ostoi, że wkrótce nowe ministerstwo nastanie, powolniejsze i przychylniejsze jeszcze sprawie kościoła, i postanowieniom konkordatu, i że oczekiwać chcą w Rzymie chwili tej ministerstwa zmiany.

## Azja.

Londyńska wojskowa gazeta United Service Gazette donosi, że Anglicy od strory lądu ciągną przeciw Persyi. Podpułkownik Jakob, z artylerji stojącej w Bombaj, idzie z wojskiem przez Scind graniczący z Beludisztanem, aby przyjąć w pomoc Afganom walczącym z Persami. W całych Indjach angielskich silnie się zbroją i wysyłają wojska do wawozu Kheiber prowadzącego z Piszawaru do Khabulu. Równie i na morzu Czerwonym rozpoczną się działania. Anglii głównie teraz chodzi o usadowienie się nad zatoką perską przy ujściu Szat-el-Arab.

— W Brest uzbrajają fregatę «Nemesis», na której zawiesi banderę kontradmirała Genouilly. Okręt ten przeznaczony jest z innemi na wyprawę do Chin i ma zażądać od tamecznego rządu, ażeby dopełnił traktatu, którym się z obojązwał nieprześladować chrześcian chinskiich i misyonarzy katolickich. Oprócz tego zadaniem będzie admirała, starać się o zawarcie układu między cesarzem chińskim a powstańcami chińskimi. Nord donosi, że w podobnej missyi wysłał Stany Zjednoczone i Anglia swoje okręty na wody chińskie.

## Kronika miejscowa.

Poznań, 18. Grudnia. — Wczoraj wieczorem po godz. 4ej nadszedł wielki pociąg towarowy z Wrocławia, ciągniony przez dwie lokomotywy. Gdy dojechał do drogi bitej wrocławskiej, niezdolał podjechać pod stoczyskość wzgórza na którym stoi dworzec poznański. Przewodnicy więc byli zagnani podzielić pociąg na cztery oddziały i częściowo wprowadzać do dworca. Wielkie być musiały ciężary na wozach, kiedy do ostatniego oddziału aż trzy lokomotywy założono i te z wielkim mozołem wciągnęły wozy do dworca. Pociąg zaś z Berlina zatrzymał się na poznańskiej stacyi przeszło trzykwadranse, zanim ruszył w dalszą podróż do Wrocławia, a zwykły był udawać się dalej natychmiast po przybyciu. Niemala więc nastąpiła strata czasu. Ponieważ wciąż przechodzą na naszej kolei ogromne pociągi towarowe, i często pod wzgórzem utykają, przeto niemasz na to innego sposobu, jak albo nabyć lokomotywy z podwójną siłą, albo pociągi rozdzielać i lżejsze wyprawiać w drogę. W przeciwnym razie, zawsze znaczne opóźnienia następować będą. Malowniczy to jednak widok, gdy podczas ciemnej nocy, jakby w czarną przepaść, odchodzą pociągi w dalekie drogi. Dwie okrągłe latarnie z jasnym światłem, przytwierdzone na przodzie lokomotywy, oświetlają szyny żelazne, ale gruba ciemność nie przepuszcza daleko światła, i pociąg przelatuje szybkością strzały jak orszak żałobny, migocząc długo światłem różnobarwnem niemal poza widnokręgiem. Jest w tem i coś wznieśliwego i zatrważającego. Czasy się wypełniają gdzie ludzie jak istoty z tamtego świata przelatują z piecami rozpalonemi, przypominając obrazy z objawień św. Jana.

Z pod Wolsztyna, 15. Grudnia. — Cechą wydatniejszą czasu naszego jest niezaprzeczenie dążność materyalna, pobudzająca ducha ludzkiego do zdumiewających odkryć na drodze przemysłu i wiedzy. Dziś gdzie się obrócim, same stowarzyszenia dla celów pieniężnych — ruch i handel pełen życia — a całą społeczność jakby jedną wielką giełdą kupców widzimy! Tą drogą zdaje się i ludzkość przebiegać, bo jak pojedynczy człowiek, ma ona swoje strony chorobliwe — biernie — by nowem silniejszym życiem, nową fazę dziejowego postępu rozpocząć. I w istocie te na pozór tak niekorzystne warunki rozwoju, są tylko przysposobieniem do dalszej doskonałości, jak dobry byt indywidualny służy często do umoralnienia i wyzwoleń ducha z krepujących więzów natury!

W obec tak przemożnie cisnącego nas przemysłu, wypada i nam iść w parze z duchem czasu — bo disharmonia lub pozostanie po za tem działaniem, zagrozi nam egzystencją — więcej zaszkozi majątkom jak wiele lat nieurodzajów! Podobno najwłaściwszem, jeśli nie ściśle wyłączeniem, polem działania naszego będzie gospodarstwo rolnicze postępowe. Ono jedno jako takie, zajmuje godny siebie i odpowiedni stopień w tym ogólnym ruchu — i będzie zawsze miarą naszego wykształcenia. Jak wielkie otwiera się tu działanie! Na nic się nie przydadzą krzyki, że nowości gospodarstwo gubią, że gospodarz ani przemysłowcem ani kupcem być nie może i li tylko producentem w przestarzałych formach. Ależ to tylko staroświeczyzna a dziś w zastosowaniu nie praktyczna. Gospodarz nie tylko producentem ale jest zarazem z natury swój (rzeczy) i przemysłowcem a trzeba, aby był i kupcem w znaczeniu względem tego wyrazu. Narzekania na maszyny w gospodarstwie, jakoby one pozbawiały rąk pracujących chleba, są płonne — bo te zastępując siłę fizyczną człowieka w niestósownym stosunku, zawsze wpłyną korzystnie na moralną stronę jego, a przez zapewnienie większej produkcji byt mu ulepszą. Tak samo jak koleje żelazne, to bieguny zbliżenia i ogólnego zbratania ducha ludów w niedalekich czasach, na pozór miały pozbawić tysiące furmanów zarobku, pomnożyły dziś ich potrzeby. Widzimy ich daleko więcej po stacyach kolei a wszystkich zatrudnionych — mnóstwo przybyło dróg bitych a na wszystkich pełno ruchu i ożywienia! Przynać atoli trzeba, że zastosowanie maszyn w gospodarstwie stopniowe być winno a nigdy na przebój wprowadzane. Szczególniej w większych majątkach baczyć na to należy, aby czasów nie wyprzedzać oglądaniem się na zachód, bo tam inne są potrzeby społeczności — inne warunki dla ducha postępu. W miarę używania maszyn rodzić się muszą inne źródła

zarobkowości dla ludu wiejskiego, dopóki tenże nie zrozumie dobrze wpływającej dla siebie korzyści z oszczędzenia przez maszyny czasu i możliwości wyzyskania go na inne źródła zarobku. Tam gdzie nie będzie powolnego przysposobienia i zregulowania niejako stosunków czeladzi, zawsze musi przyjąć pewien zamęt i chwilowe zwichnięcie podstawy jakby patryarchalnej tychże do dworu. Bo jakże wynajdywać i z szkodą gospodarstwa tworzyć źródła mniej potrzebnych zatrudnień, skoro zważym, że celem gospodarstwa jest umiejętne i zawsze korzystne zabsorbowanie sił, nie zaś mnożenie ciężarów. Obawy te przecież są dalekie jeszcze od nas, boć nie wszystkie siły ludzkie dadzą się maszynami zastąpić, a w miarę rozszerzającego się widnokręgu pojąć, odkrywają się nowe potrzeby i przedsiębiorstwa klasy panującej. O ile maszyny wpłyną na stan najmu, o tyle oddziaływać będą na wartość produktu. Fabryki maszyn rolniczych nowo powstałe, zrozumiały dobrze potrzeby czasu, i na swój odbył mogą dziś liczyć.

Wiadomo powszechnie, że praktyka, ten prawy owoc doświadczenia rozumu ludzkiego, jest duszą w gospodarstwie, a teorią przemysłową wsparta, ważne wypadki osiągnąć w nim zdoła. Jedną drugą być winna środkiem, są prawie z sobą nierozdzielne i jeden cel mają. Jakże więc potrzebne jest wykształcenie wyższe teoretyczne, które samo jedno oznaczyć zdoła intelektualne granice praktyki! Z prawdziwą pociechą patrzymy zawsze na młodzież, która opuściwszy wyższe zakłady naukowe, poświęca się gospodarstwu; bo w niej najlepsza rękojmią zapewnienia mu postępu, zrobienia go racjonalnem. Jest dziś kilka w prowincyi naszej towarzystw agronomicznych, którym błogich skutków działania zaprzeczyć nikt nie może — ileżby więcej jeszcze spłynęło dobrego, gdyby każdy powiat miał podobne stowarzyszenia, a wszystkie razem jeden centralny komitet prowincjonalny. Niech to nie dziwi, co by tam do roboty było, bo zadanie jest bardzo obszerne.

Wiadomo także ile zależy gospodarstwu na uzdolnionych agronomach, jak i na umoralnieniu tej klasy ludzi, która stanowi czeladź, a która dziś — rzec można — powszechnie prawie jest zdemoralizowana. Tam więc gdzie szkoła agronomiczna, tyle pożądana, dla trudności może finansowych założoną być nie może, towarzystwa rzeczono choć w części przynajmniej potrafiłyby wypełnić to zadanie. Ile trudności w dostaniu dobrej czeladzi, tyle przynajmniej chęci poprawy jej byłoby powinno! Życzyćby należało również, aby więcej pism czasowych agronomicznych, jak i z dziedziny nauk przyrodzonych, z agnomicznością ściśle połączonych, na widok publiczny się ukazywało. Tylko wzajemne pouczanie się i udzielanie sobie na polu tem zdobytych odkryć i doświadczeń, rozjaśni pojęcia obowiązków naszych dla tak wzniosłego celu! I nie pojętą zawsze byłaby ta obojętność nasza, którą w tyle ważnej i najżywoźniejszej dla nas kwestyi okazywać się miała!

W końcu pod względem handlowym słów kilka. Widzimy dziś tyle pozawiazywanych giełd i stowarzyszeń finansowych, że te operacyami swemi, trzymają prawie na uwięzi producenta. Nie jesteśmy zatem, aby eksploatować ceny produktów, ale jeżeli zważym, na wyczerpięte zapasy w skutek nieurodzajów lat ostatnich, i mając wzgląd na średni stosunkowo zbiór tegoroczny, a głównie na taniość, jaką ma obecnie pieniądz — przyznamy, że stosunek cen dzisiejszych jest nie naturalny. Zastosujmy choć jeden przykład do gorzeli. Produkt z którego się otrzymuje beczkę okowity poznańska, kosztuje sam mniej więcej 14 tal., dodawszy do tego akcyzę od beczki najmniej 6 tal. będzie to kwota, którą dziś kupcy dają, — a gdzie jest wartość jeszcze opału, światła, usługi, procentu od aparatów i t. d. Nie jeden z właścicieli, któremu grozi kryzys finansowa, i widząc zbliżającą się, tyle mu niemiłą, ratę pieniądza, zmuszony jest z stratą pozbywać swój produkt lub hołd lichwie oddawać. Sądzimy więc, że towarzystwo prowincjonalne agronomiczne właścicieli ziemskich — bez względu na narodowość zawiązane — i utworzenie banku kredytowego, za pomocą akcyi na bezpieczeństwie hipotecznem opartych, zdołałoby zapobiedz wypływającym stratom. Pożyczka z prawnym procentem z jedną, a głównie otworzenie sobie kanałów eksportu i bezpośrednio działanie z większemi domami handlowemi za granicą z drugiej strony, przysłużyłoby się znowu posiadicielom. Bądź to ten, lub inny podobny projekt wykonalny, na stowarzyszeniu oparty, zawsze będzie miał tę korzyść, że otrząśnie producentów z pod uciążliwych wpływów giełdy.

Objawiliśmy z lekka wprowadzić zdanie nasze pod względem agronomicznym, o ile warunkom społecznym, przemysłowym i handlowym odpowiadać może, i dla tego przyjmujemy z radością pouczające nas rady i objaśnienia meżów dosвідoczonych w tym zawodzie.

Józef Zawadzki.

## Rozmaite wiadomości.

— W Bibliotece Warszawskiej za Listopad, czytamy opis następującego prawdziwego zdarzenia, opowiedzianego przez właściciela tej wsi, w której się cały dramat odegrał:

W okolicach Kalisza, na samym niemal pasie granicznym z Wielk. Księstw. Poznańskiem, młody wieśniak, po jednorocznym pożyciu z żoną, wzięty został do wojska. Po kilku latach przyszła do wioski wiadomość że umarł, a młoda urodziwa i dobrze prowadząca się kobieta, znalazła wkrótce licznych zalotników. Pierwszeństwo wraz z ręką oddała zamożnemu czynszownikowi z W. Ks. Poznańskiego i przeniósła się na nowe mieszkanie. Tegoż samego roku przybywa do wioski mąż pierwszy, dowiaduje się co zaszło, idzie do Kalisza i otrzymawszy paszport ośmiodniowy, staje w domu czynszownika żądając swej żony. Biedna kobieta, która po raz pierwszy miała zostać matką, po długiej walce i łzach bolesnych, postanawia pójść za pierwszym mężem, ale wyprasza sobie czas kilka tygodni. Dymisyowany żołnierz zostawia ją w spokoju przez czas oznaczony, w którym powiła dziecko, ale po upływie terminu przybywa na powrót, aby ją zabrać z sobą. Czyszownik kochający wielec tę zającą kobietę, oddawał całe swoje gospodarstwo żołnierzowi, ofiarował mu wreszcie 1000 tal., ale żołnierz był niewzruszonym, bo i on ją kochał równie silnie, a oddalenie przywiązanie to wzmocniło. Nieszczęśliwa przeniosła pożegnanie i rozdział z drugim mężem, do którego się szczerze przywiązała, ale gdy dziecko swe miała opuścić, wyczerpały się jej siły. Całując i ściskając niemowle, z żalu rozpaczy pękło jej serce i padła trupem przy kolebce.

— Dzienniki francuskie szeroko się rozpisują o zbudowanej dawniej a teraz wydoskonalonej przez p. Thomas z Kolmaru maszynie do rachowania, nazwanej przez niego arytmometrem, nad którą już pracuje od lat trzydziestu. Jeszcze



w XVII wieku Pascal, Leibnitz a następnie Diderot zważając prawidła matematyki i ich niezmiennosc, sadzili mozebnem zbudowanie maszyny, ktoraby ulatwiala kombinacje liczb i rachunki, a nawet zajmowali sie ukladem takiego mechanizmu. Arytmometr Thomasa ma wykonywac nietylko dodawanie, odejmowanie, mnozenie i dzielenie; lecz nadto dzialania daleko trudniejsze: wyciaganie pierwiastku kwadratowego, podnoszenie liczb do poteg i t. d. Mnozenie liczby zlozonej z osmiu nastawionych cyfer przez osm innych cyfer, wykonywac ma w pol minuty, a przy wyciaganiu pierwiastku kwadratowego z liczby z 19 cyfer zlozonej, mechanizm dziala tylko poltory minuty. Sprawozdawcy utrzymuja, iz machina jest prostej i trwalej budowy, latwo przenosna i malo zajmuje miejsca; znajduje sie juz ona w uzyciu w administracyjnych wielkich zakladach finansowych, i przyniosla tam podobno znaczne korzyści, juz to przez zmniejszenie liczby urzednikow finansowych, juz to przez przyspieszenie rachunkow.

— W Dublinie znów nieszczęście spotkało kasyera kolei żelaznej. Pan Little kasyer kolei irlandzkiej wielkiej zachodniej poderzwał sobie gardło 13. Utrzymują, że odkrył on znaczny niedobór w swej kasie i popadł w rozpacz, która go do samobójstwa przywiodła.

## KONCERT AMATORSKI

odbędzie się dnia 27. Grudnia r. b. na cel dobroczynny w **Gostyniu** w Hotelu de Posen.

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca na gwiazdkę:

Le trois orphelines nouvelles veillée du cha- teau par Delafaye. Brehier. Illustré . . .	1 —
Fables de Lachambeaudie. Illustré . . .	2 —
La religion du couer par Alguebelle. Illustré . . .	1 —
Lettres pieuses par St. François de Sales. Ill. La vraie et solide piété par St. François de Sales. Illustré . . .	1 —
L'ame unie a Jesus-Christ des le très Saint Sacrament de l'autel. Illustré. . . . .	1 —
Traite de la devotion au S. Coeur de Jesus par l'abbé J. Charbonnel. Illustré . . . . .	— 20
Les incas ou la destruction de l'empire du Peron par Marimontel. Illustré . . . . .	1 —
Gilbert ou le poete malheureux. Illustré . . . . .	1 —
Explication des premieres verités de la reli- gion par Callot. Illustré . . . . .	1 —
Les jeunes ouvriers ou l'epreuve et la recom- pense par Voiller. Illustré . . . . .	— 25
Mes prisons ou memoires des Silvio Pellico. Illustré . . . . .	1 —
Le curé de campagne par L. Madelaine. Illust. Voyages dans l'Asie meridionale par E. Gar- nier. Illustré . . . . .	1 —
Ambition et Simplicité par Cesarie Farrere. Ill. Histoire de Charles V. surnomé le Sage Roi de France par J. J. E. Roy . . . . .	1 —
Les leçons d'une mère par Marlo. Illustré . . . . .	1 —
Les confessions de Saint Augustin ou extrait des confessions de ce Saint. Illustré . . . . .	— 25
Laure et Anna ou la puissance de la foi sur le Caractere par Fanny V. Cinquieme edition. Illustré . . . . .	1 —
Aventures de Telemaque suivies d'un choix de fables par Fénelon. Illustré . . . . .	2 15
Aventures de Don Quichotte de la Manche par M. Cervantes. Illustré . . . . .	2 15
Corneille Oeuvres choisies edition epurée et illustré . . . . .	2 15

Księgarnia N. Kamińskiego i Spółki w Poznaniu (w Bazarze) poleca na nadchodzącą gwiazdkę: globusy w języku polskim i niemieckim w różnej wielkości w cenie 1½ Tal., 2, 3, 4 i 8 Tal., również książki w języku polskim, francuskim i niemieckim z ślicznymi rycinami i w pięknych oprawach, stosowne na podarki gwiazdkowe dla młodzieży. Taż księgarnia poleca wielki zapas książek do nabożeństwa, wyszłych w Poznaniu, Warszawie, Wilnie, Lwowie i Krakowie, w pięknych oprawach od 4 Sgr. do 20 Tal.

**Księgarnia K. Reyznera w Poznaniu** poleca: Zbiór powinszowań, 10 Sgr.; Kucharz polski przez Wojciechowskiego z kartą stołową, 1 Tal.; Sposób robienia funtowych młodzi, araku, wywabiania plam i t. d., 20 Sgr.; Curkierstwo czyli sztuka pieczenia ciast, 1 Tal.; oprócz tego kazania, dzieła religijne, powieści, książki do nabożeństwa, dla młodzieży z obrazkami i t. d., przytęm skład materyałów piśmiennych.

## BILETY WIZYTOWE

na najpiękniejszym porcelanowym papierze dostarcza

### Zakład Litograficzny

Walentego Hebanowskiego,  
plac Wilhelmowski Nr. 4. obok Hotelu du Nord.

W Księgarni J. B. Langiego w Gnieźnie wyszedł w komisję dział drugi Poezji religijnych Maryi z Gniezna **na dochód sierot**, dziesięć arkuszy druku; którą to książkę jako stosowny podarek na gwiazdkę się poleca. Cena Złp. 4.

## Aukcja mebli.

W piątek dnia 19. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9tej sprzedawać będę z **powodu przeprowadzenia się** w domu Orłowiusa przy Fryderykowskiej ulicy Nr. 20. na dole **rozmaite meble mahoniowe i z innego drzewa** jako to: stoły, krzesła, kanapy, zwierciadła, łóżka, szafy do sukien, umywalnie, stół do obiadu na 24 osoby, jako też sprzęty kuchenne i gospodarskie a to przez publiczną licytację najwięcej dającemu za gotówkę.

**Lipschitz**, Król. Komissarz aukcyjny.

## WIELKA WYSTAWA NA GWIAZDKĘ.

Wyrobow **Polichomanii i Diaphanii** w rozmaitych przedmiotach jako to: Wazy, słupy do figur lub waz (konsole), stoliki, urny, ampułki, talerzyki, cukierniczki, podstawki pod lampy, toaletki, pudełka eleganckie do cygar, obrazki przezroczyste do powieszania u okien, te wszystkie przedmioty w francuskim, chinskim i japońskim stylu od 25 Sgr. aż do 15 Tal.

**E. Morgenstern**, plac Wilhelmowski Nr. 4.

## Magazyn ubiorów męzkich

**Szymona Bascha**

na rogu Rynku i Nowej ulicy pod Nrem 68. poleca swój w najlepszych towarach licznie assortowany skład gotowych męzkich ubiorów. Zamówienia jak najpunctualniej będą wykonane.

Idąc ulicą Piekarską do Sądu Powiatowego, zgubiłem jedno podanie i dwa Wyroki w sprawie M. Berwin naprzeciw Popa; kto mi takowe odda Stary Rynek Nr. 91 u Pana **Kaliskiego**, dostanie mierne wynagrodzenie, nadmienić muszę, że papiery nie mają dla nikogo żadnej wartości.

Złota bransoletka w formie obrączki, zewnętrznie emaliowana, wewnątrz z 4 nazwiskami rżniętymi, zaginęła dnia 15. w przejściu ulicy Wodnej, przez Rynek do kupca Ne hał. Uczciwego znalazcę uprasza się, aby takową oddał w ekspedycję tej gazety za stosownym wynagrodzeniem. Ostrzegam się, aby powyższej bransoletki nie kupować.

## Cukiernia i fabryka karmelków

**Antoniego Pfitznera**

przy ulicy Wrocławskiej Nr. 14. w Poznaniu, poleca na nadchodzące święta swój znaczny skład cukrów i marepanów, karmelki likworowe, owoce kandyzowane, pomady najświeższe i rozmaitego gatunku, karmelki po 10—12—15 funt, praliny, pigwy i wszelkie w tym rodzaju świeże cukry po cenach umiarkowanych.

## Świeże kandyzowane frukta

funt po 20 Sgr. poleca Cukiernia **Jana Freundt** na Wilhel. placu 8.

## Przybyli do Poznania 18. Grudnia.

**BAZAR**: Laskowski z Brzezna, Brandt z Wrocławia, Błociszewski z Przecławia, Rekowski z Koszut, Kosiński z Targowcówki, Bronikowski z Wilkowa, Nieczykowski z Granówka, Łącki z Ślachećna, Łącki z Posadowa, Budziszewski z Książa.  
**HOTEL RZYMSKI BUSCHA**: Förstemann i Ruhm z Berlina, Levy z Głogowa, Sellentin z Starogrodu, Bandelow z Dobrzycey.  
**HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA**: Hellhoff z Środy, Radoński z Siekierk, Kundlau i Hagen z Popowa, Zarnow i Wiehelitz z Szczecina, Schwarzkopf z Magdeburga, Platz z Berlina. Boas z Skwierzyny n. W.  
**HOTEL DU NORD**: Mierzyński z Witawic, Koźmian z Przylepki, Chłapowski z Szoldr, Bieńkowski z Smuszewa, Koszutska z Modliszewa, Hedinger z Brodów.  
**HOTEL BAWARSKI**: Brudzewski z Otorowa, Węsierski z Modliszewka, Dziembowski z Lenartowic, Moszczeński z Jeziórek, Topiński z Russocina, Trampczyńska z Środy, Burghardt z Gortatowa.  
**POD CZARNYM ORŁEM**: Jockisch z Czerleina, Beyer z Tarnowa, Suehorzewski z Grodziszka, Cunow z Skoków.  
**HOTEL BERLINSKI**: proh. Wirsiński z Parzeneczewa, Kretschmar z Środy, Menzel z Wrocławia, Kundler z Popowa, Duliński z Ślawna, Kirschstein z Skrzypna, Modlibowski z Siedlemina.  
**HOTEL PARYZKI**: Skrzydlewski z Dzierżazna, Dziembowski z Kludzina, Iffland z Piotrowa, Karczewski z Lubrza, Biegańska z Potulic, Kolieki z Wieszkowa.  
**POD TRZEMA LILIAMI**: Wätz z Hammer.

Szemata do **Chrzstów, Ślubów i Pogrzebów** ma w zapasie  
**Zakład Litograficzny**  
**Walentego Hebanowskiego**,  
plac Wilhelmowski Nr. 4. obok Hotelu du Nord.

**UBIORY BALOWE**  
dla mężczyzn  
poleca Skład sukna i garderoby,  
**Jakóba Kantorowicza**,  
Wilhelmowska ulica Nr. 10. na dole.

Panu K. D. życzy opuścić dotychczasowe z gościnności mu dane siedlisko.  
Życzliwa — Gwiazdka z nad Lutyni.

## Prześwietnej publiczności polecam prawdziwe

**wina górnowęgierskie**,  
wina francuskie czerwone i białe różnego gatunku  
jako też przedni rum i arak.

**E. R. Wagner**, w Rynku Nr. 48.

## Świeże ostrzygi

otrzymali **W. F. Meyer & Comp.**

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 17. Grudnia 1856	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotow- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	4½	—	99½
dito z roku 1850. . . . .	4½	—	98½
dito z roku 1852. . . . .	4½	—	98½
dito z roku 1853. . . . .	4	93	—
dito z roku 1854. . . . .	4½	—	98½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	82½
dito premii handlu morskiego . . . . .	—	—	—
dito Marchii Elektońskiej i Nowej . . . . .	3½	—	79
dito miasta Berlina . . . . .	4½	—	—
dito dito . . . . .	3½	—	—
Listy zastawne Marchii Elek i Nowej . . . . .	3½	—	85
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	85½
dito Pomorskie . . . . .	3½	—	85
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	97½	—
dito W. X. Pozn. (nowe) . . . . .	3½	—	—
dito Śląskie . . . . .	3½	—	86
dito Prus zachodnich . . . . .	3½	80½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . . . .	4	—	89
Louisdory . . . . .	—	110½	—
Akcyce kolei żelazn. Starogr. Poznańsk. . . . .	4	—	105½

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu

Dzień.	Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
	najniższy	najwyż.		
8. Grud.	+ 5,0°	+ 11,0°	27" 10, 2"	Południowy
9. "	+ 1,2°	+ 7,0°	27" 10, 8"	Poł. zachod.
10. "	+ 0,0°	+ 5,2°	27" 9, 7"	Południowy
11. "	+ 1,2°	+ 2,0°	27" 8, 8"	Połud. w.
12. "	+ 1,0°	+ 2,5°	27" 6, 7"	Połud. zach.
13. "	+ 2,2°	+ 5,0°	27" 3, 4"	Poł. zachod.
14. "	+ 1,0°	+ 4,9°	27" 5, 5"	Poł. zachod.